



ad 370. 1936

Dz. 3.2/3496

56

inż. Władysław Ludomir Sajkowski
w Sławkowie 13/3496

DO OBYWATELI MIASTA SOSNOWCA.

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Rada miejska nareszcie uchwaliła, w jaki sposób mają być przeprowadzone wybory. Ale, jak łatwo było przewidzieć, klika, w Radzie panująca, postarała się o to, aby przy wyborach robotników i wogóle szerokie masy ludności jaknajbardziej upośledzić.

Wybory są ograniczone, bo nie wszyscy obywatele dorośli dopuszczeni są do głosu. Ale jeszcze o wiele gorsze są warunki wybieralności, bo klika z Rady jaknajbardziej chodziło o to, aby niezmiernie utrudnić wybieranie na radców robotników. Panowie ci odrzucili również zasadę proporcjonalności, zawartą w projekcie komisji, właśnie dla tego, że jest to zasada sprawiedliwa: bo przy tym sposobie głosowania każde stronnictwo dostałoby tyle miejsc w Radzie, ile mu się należy ze względu na ilość otrzymanych głosów. Tymczasem klika chce przeprowadzić tylko swoich!

Towarzysze! Obywatele! Pomimo wszystkie utrudnienia, które endecy wymyślili, obowiązkiem jest Waszym bronić swolch interesów i wziąć czynny udział w wyborach. Musicie dołożyć wszelkich starań, aby przyszła Rada nie była podobna do obecnej, aby w niej zasiadali jaknajliczniej przedstawiciele myśli niepodległościowej i interesów robotniczych.

Pamiętajcie, że podczas wyborów chodzić będzie o cały przyszły kierunek gospodarki miejskiej: o to, czy w Radzie panować będzie myśl demokratyczna i niepodległościowa, czy też zatęchła atmosfera kliki endecko-moskalfilskiej, wrogiej ludowi, wrogiej sprawie wyzwolenia.

Podczas wyborów ludowi pracującemu chodzić powinno o rzeczy następujące:

- żeby Rada zwalczała drożyznę, której straszliwe skutki dzisiaj, przy braku pracy, bardziej niż kiedykolwiek dają się odczuwać,
- żeby Rada sprowadzała żywność w dobrym gatunku i w wystarczającej ilości,
- żeby ta żywność była sprzedawana w składach Rady po

cena i kosztu, a pozbawionym zarobku dawana bezpłatnie,

żeby Rada rozpoczęła natychmiast roboty publiczne, zwłaszcza takie, które podniosą zdrowotność miasta, dając jednocześnie utrzymanie rzeszom robotniczym,

żeby Rada tępiła bezwzględnie i karała srogo lichwiarzy żywnościowych, którzy sprzedają produkty po cenach wygórowanych,

żeby Rada poczyniła energiczne zabiegi celem przyczynienia się do puszczczenia w ruch zakładów przemysłowych,

żeby Rada postarała się o wykupywanie bonów według pełnej ich wartości, lub, jeżeli żadnego banku nie może do tego zmusić, żeby sama te bony wykupywała i płaciła za nie gotówką.

Oprócz tego żądamy, żeby Rada: całkowicie spolszczyła szkolnictwo, wypędziła wszelkie pozostałości moskiewszczyzny z urzędów miejskich i całkowicie je spolszczyła,

żeby posiedzenia Rady były jawne, dostępne dla publiczności i żeby Rada dawała dokładne sprawozdanie ze swej działalności.

Żeby Rada postarała się o wybieranie Prezydenta.
Towarzysze! Obywatele! Nie odpedzamy od siebie nikogo, owszem, pragniemy współdziałać ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, kochającymi swój kraj. Ale musimy wyraźnie zdawać sobie sprawę, do czego dążymy!

W imię więc powyższych zadań, w imię uzdrowienia gospodarki miejskiej, ulżenia straszliwej nędzy i ożywienia Rady duchem prawdziwie polskim i ludowym—

Jeżeli chcecie, żeby ustało śmiertelne głodzenie się żon i dzieci Waszych—

Jeżeli pragniecie zaspokoić swe potrzeby narodowe, które od stu lat brutalnie tłumione były—

Głoszcie na kandydatów, których Wam poleci Polska Partya Socjalistyczna.

Okregowy Komitet Robotniczy Zagłębia Dąbrowskiego
P. P. S.

W maju 1915.